

Pętla Wiślańska jednak nie wypali?

Data publikacji: 3.07.2019 11:30

Po tym, jak rozstrzygnięto przetargi elektroniczne, które wyłoniły wykonawców linii kolejowej Bronowiec - Wisła Głębcze (przez Goleszów i Cieszyn), mogło się wydawać, że inwestycja dojdzie do skutku. PKP PLK unieważniło jednak główną część przetargu (a konkretnie tą dotyczącą odcinka Bronów - Skoczów - Ustroń - Wisła), co stawia pod znakiem zapytania losy całego przedsięwzięcia.



źródło: pixabay.com

Jak informuje ustroński radny Paweł Sztefek, pod koniec czerwca Koleje Śląskie poprosiły marszałka województwa śląskiego o informację w sprawie decyzji, którą zamierza podjąć Zarząd Województwa. Do dziś nie została ona podjęta.

Burmistrz Ustronia Przemysław Korcz przekazał jednak Radzie Miasta pismo, które otrzymał od Kolei Śląskich. Nakreśla ono cztery scenariusze rozwoju sytuacji.

- Pierwszy z nich zakłada, że uda się w krótkim czasie pozyskać dodatkowe finansowanie, które umożliwi podpisanie umowy z wykonawcą robót i cała inwestycja (czyli obie "nitki" linii) zostanie zrealizowana.
- Drugi wariant zakłada, że zmieniony zostanie zakres projektu. Będzie on wykorzystywał już posiadane środki i zostaną one przeznaczone na odnowienie najbardziej newralgicznego odcinka z Bronowca do Wisły (przez Ustroń i Skoczów). W takiej sytuacji trasa kolejowa przez Goleszów i Cieszyn zostanie zrealizowana w późniejszym terminie (o ile w ogóle).
- Trzeci scenariusz zakłada zawieszenie projektu. Spowoduje to oczywiście dalsze pogarszanie stanu infrastruktury kolejowej, a ponadto od 2020 roku zostaną mocno ograniczone połączenia z Katowic do Wisły w dni robocze.
- Ostatnią możliwością jest dalszy brak podjętej decyzji, na przykład w skutek wzrostu kosztów lub pozostania ich na tym samym poziomie. Pamiętać trzeba, że inwestycja otrzymała dofinansowanie ze środków zewnętrznych, które należy rozliczyć do 2023 roku, więc ryzyko zakończenia prac w terminie będzie wzrastać.

KR